

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Seredzińska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r.

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko B. R.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

1. Nakazuje pozwanej B. R. aby przeprosiła powoda W. S. poprzez opublikowanie w dodatku lokalnym dziennika Gazeta (...) obejmującym swoim zasięgiem teren miasta G. oświadczenia o treści:

"B. R. przeprosza W. S. za naruszenie dóbr osobistych narażające go na utratę pozytywnej opinii niezbędnej do wykonywania zawodu pedagoga w placówkach opiekuńczych dla dzieci i młodzieży."

2. Zasądza od pozwanej B. R. na rzecz powoda W. S. kwotę 2 000 zł. (dwa tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

3. Umarza postępowanie w zakresie cofniętego powództwa.

4. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

5. Odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami postępowania na rzecz powoda.

6. Nakazuje ściągnąć od pozwanej B. R. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 700 zł. (siedemset złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

7. Odstępuje od obciążenia pozwanej kosztami postępowania na rzecz Skarbu Państwa w pozostałym zakresie.

8. Zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata R. B. kwotę 15 276,60 zł. (piętnaście tysięcy dwieście siedemdziesiąt sześć złotych 60/100) brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi W. S. z urzędu.

UZASADNIENIE

Powód W. S. domagał się od pozwanej B. R.:

- zasądzenia odszkodowania za naruszenie dóbr osobistych,
- zasądzenia kwoty 10.000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w G.,

- nakazania pozwanej opublikowania na łamach prasy lokalnej, tj. w Gazecie (...) oświadczenia o treści „Ja B. R. przepraszam Pana W. S. za to, że publicznie naruszyłam jego dobra osobiste narażając go tym samym na utratę zdrowia oraz opinii niezbędnej do wykonywania zawodu, pomimo że jest doskonałym pedagogiem”.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że był wolontariuszem w domu prowadzonym przez Fundację (...) w Ł.. Pozwana, będąc dyrektorem fundacji, naruszyła jego dobra osobiste, kierując pod jego adresem fałszywe oskarżenia, że prowadzona jest przeciwko niemu sprawa karna, że ściga go policja oraz że pracując w poprzednich miejscach wykorzystywał seksualnie młode dziewczyny, co jest nieprawdą. Pozwana te informacje przekazywała wychowawcom domu, w tym K. K. (1), M. N. oraz w innych miejscach, jak również przekazała je mieszkańcom domu. Podał, że w konsekwencji działań pozwanej otrzymał zakaz przyjeżdżania do Ł. (...) oraz zakaz kontaktowania się z mieszkańcami domu, mimo nawiązanej z nimi więzi. Podniósł, że czuje się z tym źle oraz że z uwagi na wyrobioną opinię nie ma możliwości poszukiwania pracy w innych ośrodkach pracy z młodzieżą (pозew k. 3-3v).

Pismem z dnia 23 listopada 2011 roku, wniesionym w dniu 8 lutego 2012 roku (k. 12) powód wskazał, iż, oprócz zasądzenia kwoty 10.000 zł na cel społeczny i przeproszenia, domaga się od pozwanej odszkodowania w kwocie 20.000 zł.

Wyrokiem zaocznym z dnia 8 maja 2012 roku (k. 30) Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo i zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata R. B. kwotę 2.760 zł netto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu..

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2012 roku (k. 74) Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok zaoczny z dnia 8 maja 2012 roku i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2013 roku (k. 103-106) powód sprecyzował żądanie pozwu wnosząc o:

- zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- nakazanie pozwanej opublikowania na łamach dziennika Gazeta (...) oświadczenia następującej treści „Ja B. R. przepraszam W. S. za publiczne naruszenie jego dóbr osobistych, narażając go tym samym na utratę zdrowia oraz pozytywnej opinii niezbędnej do wykonywania zawodu pedagoga w placówkach opiekuńczych dla dzieci i młodzieży”,

- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Odpis tego pisma został doręczony pełnomocnikowi pozwanej na rozprawie dnia 27 czerwca 2013 roku (czas 00:04:57).

Wyrokiem z dnia 22 września 2014 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu i zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata R. B. kwotę 774,90 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (k. 200).

Na skutek apelacji powoda (k. 219-219v) powoda, uzupełnionej pismem z dnia 14 stycznia 2015 roku (k. 2134-238v), Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 roku (k. 250) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd I instancji nie ustosunkował się do oczywistych sprzeczności w zeznaniach stron i przesłuchanych świadków. Pozwana twierdziła, że jedyną osobą, którą powiadomiła o uzyskanej informacji dotyczącej powoda była M. N. – prezes Fundacji. Tymczasem świadek H. Ż. zeznała, że o sprawie dowiedziała się od pozwanej. Inaczej też sprawę przedstawiała M. N., która zeznała, że wie od wychowanki placówki A. J., że pozwana przekazała tej wychowance informacje o powodzie. Wyjaśnienia też wymaga, jaką konkretnie informację otrzymała pozwana od świadka U. K.. Postępowanie w sprawie (...) Prokuratury Rejonowej G.-Ś. nie

dotyczyło molestowania seksualnego. Niewątpliwym jest zaś, w kontekście tego postępowania, konflikt pomiędzy świadkiem i powodem. Sąd Apelacyjny wskazał, że charakter sprzeczności pomiędzy zeznaniami stron i świadków uniemożliwiał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego bez ponowienia tych zeznań.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż ustalenie czy działanie pozwanej było bezprawne wymagało przede wszystkim ustalenia, na czym to działanie konkretnie polegało, albowiem obowiązkiem pozwanej była ochrona wychowanków placówki przed ewentualnymi zagrożeniami, a pozwana nie mogła ignorować informacji o takich zagrożeniach ani też oceniać czy niezbędne działania nie będą naruszać interesów powoda, który przecież deklarował dobrowolną pracę na rzecz wychowanków ośrodka.

Gdyby działania podejmowane przez pozwaną mieściły się w granicach czynności koniecznych dla zabezpieczenia interesów dzieci, to nie można byłoby uznać tych działań za bezprawne. Uwzględnić przy tym trzeba, że pozwana znalazła się w trudnej sytuacji, nie byłoby więc trafne ograniczenie się do jej oceny ex post. Trzeba mieć na względzie wiedzę jaką posiadała pozwana w momencie podejmowania działań oraz oczywistą konieczność preferowania w tej sytuacji przede wszystkim interesów wychowanków. Inaczej rzecz by się miała, gdyby pozwana wykorzystywała uzyskane informacje w celach niezwiązanych z pełnioną funkcją, w interesie własnym, czy też jedynie dla powielenia negatywnych opinii o powodzie. Należy również uwzględnić, iż pozwana nie jest prawnikiem. W razie powzięcia niepokojących informacji jej obowiązkiem było reagowanie na nawet tylko ewentualne zagrożenie interesów dzieci. Nie miała ona natomiast ani środków ani kompetencji żeby zasadność tych zarzutów samodzielnie wyjaśnić (k. 255-255v).

Na rozprawie w dniu 18 lutego 2016 roku (czas 00:11:31) pełnomocnik powoda cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia na cel społeczny (pkt. 2 pozwu).

Pełnomocnik pozwanej wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu w tym zakresie (czas 00:11:31).

Na rozprawie w dniu 4 października 2016 roku pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska, co do cofnięcia pozwu w części i wyrażenia zgody przez pozwaną. Poza tym pełnomocnik powoda sprecyzował żądanie w zakresie publikacji oświadczenia o przeproszeniu wskazując, że chodzi o publikację na łamach dodatku do Gazety (...), obejmującego teren Miasta G. (czas 00:48:23).

Wnosił także o zasądzenia zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według załączonego spisu kosztów. Jednocześnie pełnomocnik wskazał, iż wskutek działań pozwanej naruszone zostało dobro osobiste powoda - **jego dobre imię i cześć**.

Pełnomocnik powoda na rozprawie dnia 4 października 2016 roku wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według złożonego spisu.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, że powód W. S.

1. ukończył trzyletnie studia licencjackie pedagogiczne o specjalności dewiacje i patologie społeczne. Ukończył również szkolenia z zakresu komunikacji i terapii;
2. od 2010 roku jako wolontariusz prowadził zajęcia z podopiecznymi Fundacji (...) w Ł.. Zajęcia te odbywały się zarówno w domu Fundacji w Ł. jak i w formie wyjść i wycieczek do miasta, cukierni, na grilla, nad jezioro;
3. do pracy w Fundacji rekomendowała go K. K. (1), która była jednocześnie jego opiekunem w Fundacji;
4. K. K. (1) powoda zarekomendowała K. B., która współpracowała z powodem w stowarzyszeniu antymobbingowym;
5. powód jest przewlekłe chory na SM i z tej przyczyny zajęcia z podopiecznymi fundacji prowadził nieregularnie;

6. w okresie poprzedzającym rozmowę pozwanej z U. K. powód przez około pół roku nie przychodził do domu Fundacji w celu prowadzenia zajęć z dziećmi ani z innej przyczyny i nie był przewidywany jego powrót do zajęć z dziećmi;

7. nigdy nie pracował w Domu (...)w G. przy ul. (...), którego dyrektorem była U. K. ani nie przychodził do tej placówki. Powód nie znał U. K..

Bezspornym w sprawie jest i to, że w okresie, którego sprawa dotyczy, M. N. była prezesem Fundacji (...), pozwana, będąca z zawodu pedagogiem, była dyrektorem domu prowadzonego przez Fundację w Ł., a H. Ż. była fundatorem Fundacji (...).

Pozwana nie znała osobiście U. K. i nie utrzymywała z nią kontaktów. Osoba ta była jednak znana pozwanej z tego powodu, że od wielu lat prowadziła w G. placówkę przy ul. (...) opiekującą się małymi dziećmi. Pozwana spotykała także U. K. na różnych szkoleniach osób prowadzących placówki opiekujące się dziećmi.

U. K. nie znała powoda jednakże złożyła przeciwko niemu zawiadomienie do Prokuratury z powodu nękania jej sms-ami. Takie zawiadomienie składał także jej syn i jego partnerka A. N. – wcześniejsza partnerka powoda

Dowód: zeznania pozwanej na rozprawie dnia 4 10 2016 roku (czas 00:06:22-00:32:13) i na rozprawie dnia 5 04 2016 roku (czas 00:24:57-00:40:38) oraz na rozprawie dnia 15 09 2014 roku (czas 00:22:10-00:26:22), zeznania świadka U. K. na rozprawie dnia 2 08 2016 roku (czas 00:08:28-00:11:33) i na rozprawie dnia 21 11 2013 roku (czas 00:04:53-00:20:31).

W miesiącu lutym 2011 roku na telefon komórkowy pozwanej zadzwoniła U. K.. Wówczas pozwana nie mogła rozmawiać, gdyż była na spotkaniu. Po krótkim czasie U. K. zadzwoniła ponownie i zapytała, czy w Fundacji (...) pracuje powód, zapytała także, czy pozwana dobrze go sprawdziła i powiedziała żeby była w stosunku do osoby powoda ostrożna. Zapytała pozwaną czy sprawdziła, czy powód był karany. Powiedziała, że toczą się przeciwko niemu sprawy, że dotyczy to jej samej i jej rodziny, ale nie mówiła czego te sprawy mogą dotyczyć. U. K. mówiła, coś takiego, że powód nachodzi jej rodzinę i ją nęka, że jej grożono i jest śledzona. Powiedziała także, że gdy sprawy te zakończą się, to pozwaną poinformuje. U. K. powiedziała pozwanej aby ta zawiadomiła swoją przełożoną. Powiedziała także, że będzie dzwonić do innych placówek.

Z rozmowy tej pozwana wywnioskowała, że powód jest osobą nieodpowiednią do pracy z dziećmi, niebezpieczną dla dorosłych i dzieci, że doszło do nadużyć seksualnych wobec dzieci. Odniosła wrażenie, że chodzi o takie podteksty, że dzieci mogły być molestowane, czy coś w tym sensie.

Dowód: zeznania pozwanej na rozprawie dnia 4 10 2016 roku (czas 00:06:22-00:32:13) i na rozprawie dnia 5 04 2016 roku (czas 00:24:57-00:40:38) oraz na rozprawie dnia 15 09 2014 roku (czas 00:22:10-00:26:22, 00:36:10-00:37:35), zeznania świadka U. K. na rozprawie dnia 2 08 2016 roku (czas 00:08:28-00:29:13) i na rozprawie dnia 21 11 2013 roku (czas 00:04:53-00:20:31).

Po tej rozmowie pozwana zadzwoniła do M. N. – prezesa Fundacji. Poinformowała ją o treści rozmowy z U. K., a w szczególności, że jest podejrzenie, że powód molestował dzieci i toczy się postępowanie. Pozwana zobowiązała się sama wyjaśnić tę sprawę i umówiły się na spotkanie w dniu następnym.

O treści rozmowy M. N. poinformowała K. K. (1), a ta K. B., z której polecenia powód trafił do Fundacji. W rozmowach z nimi użyła sformułowań, że powód molestował dzieci, zrobił im krzywdę i przeciwko niemu toczyło się postępowanie karno-sądowe o pedofilię. K. K. (1) w czasie rozmowy z M. N. jechała samochodem z H. Ż., będącą fundatorką Fundacji (...). K. K. (1) przekazała H. Ż. wiadomość, jakoby powód chodził do domu dziecka na A. i molestował dzieci i wiadomość ta pochodziła od pozwanej.

Tego samego dnia H. Ż. i K. K. (1) pojechały do siedziby Fundacji, gdzie pozwana powiedziała im, że wiadomość o powodzie pochodzi od dyrektorki domu na ul. (...) i nie życzy sobie, aby powód przychodził do Fundacji.

W dniu następnym pozwana przybyła na umówione spotkanie z M. N.. Nie była ona jednak sama, lecz w obecności K. B., K. K. (1) i H. Ż.. Pozwana odmówiła uczestnictwa w tej rozmowie i wyszła.

Pozostałe osoby rozmawiały na temat informacji o powodzie.

Dowód: zeznania świadka M. N. na rozprawie dnia 2 08 2016 roku (czas 00:29:58-00:43:34) i na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:06:20-00:17:20), zeznania świadka K. B. na rozprawie dnia 2 08 2016 roku (czas 00:44:03-01:03:59) i na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:17:32-00:32:23), zeznania świadka H. Ż. na rozprawie dnia 31 05 2016 roku (czas 00:47:16-00:59:58) i na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:36:55-00:40:32), zeznania świadka K. K. (1) na rozprawie dnia 31 05 2016 roku (czas 00:33:55-00:47:16) i na rozprawie dnia 27 06 2013 roku (czas 00:45:23-01:03:18).

Bezspornym w sprawie jest, że pozwana nie kontaktowała się z powodem celem wyjaśnienia mu zarzutów i nie poinformowała go osobiście o podjętej decyzji o zakazie wstępu powoda do budynku Fundacji.

Pozwana zakazała dzieciom będącym pod opieką Fundacji kontaktów z powodem. Poleciała wychowance A. J. usunąć numer telefonu powoda i wyjaśniając dlaczego dzieci mają zakaz kontaktów z powodem poinformowała ją, że powód wykorzystywał dziewczynki w jakiejś placówce i dlatego on też ma zakaz wstępu do Fundacji. Następnie o tym dowiedziała się wychowanka S. K. i inne dzieci.

Dowód: zeznania świadka M. N. na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:06:20-00:10:57-00:17:20).

Pozwana przekazała także pracującej jako psycholog w Fundacji (...) (obecnie K.), aby poinformowała dzieci, że powód nie będzie do Fundacji przychodził. Nie podała jednak przyczyn tego stanu.

Dowód: zeznania świadka B. P. na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:42:26-00:49:21), zeznania świadka K. K. (1) na rozprawie dnia 31 05 2016 roku (czas 00:33:55-00:47:16) i na rozprawie dnia 27 06 2013 roku (czas 00:45:23-01:03:18).

W związku z informacjami dotyczącymi osoby powoda, a konkretnie, że toczy się przeciwko niemu postępowanie karne i ściga go Policja, K. B. poprosiła go o powstrzymanie się od wykonywania pracy z dziećmi w stowarzyszeniu przez nią prowadzonym na okres około pół roku. Powód nie mógł dostać pracy w podobnych placówkach, a informacje dotyczące jego osoby były znane w środowisku osób prowadzących placówki opiekujące się dziećmi i przekazywane na różnych spotkaniach organizowanych w tym środowisku.

Powód nigdy nie był oskarżony o popełnienie przestępstwa na tle seksualnym także na szkodę osoby małoletniej.

Dowód: zeznania powoda na rozprawie dnia 27 04 2012 roku k. 27-28 i na rozprawie dnia 15 09 2014 roku (czas 00:06:17-00:19:23), zeznania świadka K. B. na rozprawie dnia 2 08 2016 roku (czas 00:44:03-01:03:59) i na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:17:32-00:32:23).

Na temat zarzutów dotyczących molestowania dzieci przez powoda rozmawiali ze sobą pracownicy Fundacji. Dla nich te informacje były niewiarygodne.

Starsze dzieci kontaktowały się z P. R. informując ją, że nie mogą kontaktować się z powodem. Mówiły jej, że on miał kontakty z innymi dziećmi. Z formy ich wypowiedzi wynikało, że były to kontakty seksualne.

Dowód: zeznania świadka P. R. na rozprawie dnia 31 05 2016 roku (czas 00:08:25-00:33:03) i na rozprawie dnia 27 06 2013 roku (czas 00:08:23-00:43:48), zeznania świadka K. K. (1) na rozprawie dnia 31 05 2016 roku (czas 00:33:55-00:47:16) i na rozprawie dnia 27 06 2013 roku (czas 00:45:23-01:03:18).

W czasie kontroli Fundacji przeprowadzanej przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego w G. osoba kontrolująca zapytała o powoda, o jego pracę w Fundacji. Poinformowała, że wiadomo jej, że przeciwko niemu toczyła się sprawa o molestowanie dzieci.

Dowód: zeznania świadka M. N. na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:06:20-00:10:57-00:17:20), zeznania świadka K. B. na rozprawie dnia 2 08 2016 roku (czas 00:44:03- 01:03:59)) i na rozprawie dnia 17 02 2014 roku (czas 00:17:32-00:32:23), protokół przyjęcia ustnych wyjaśnień z dnia 19 08 2011 roku k. 129-131 akt.

W dniu 30 grudnia 2011 roku Prokuratura Rejonowa G. - Ś. w sprawie (...) wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenie:

- w sprawie zaistniałego w okresie od dnia 12 stycznia 2011 roku do dnia 28 czerwca 2011 roku w G. kierowania za pośrednictwem wiadomości tekstowych wysyłanych do A. N., A. B. i U. K. gróźb karalnych pobicia i pozbawienia życia A. N., które wzbudziły w niej uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 par. 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego;

- w sprawie zaistniałego w okresie od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 28 czerwca 2011 roku w G. kierowania za pośrednictwem wiadomości tekstowych gróźb karalnych pozbawienia życia pod adresem A. B., które wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190 par. 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego;

- w sprawie dokonanego w okresie od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia 28 czerwca 2011 roku w G. uporczywego nękania A. B. poprzez kierowanie licznymi wiadomościami tekstowymi zawierającymi groźby karalne oraz słowa uważane powszechnie za obelżywe wzbudzając tym samym uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. o przestępstwo z art. 190a par. 1 k.k. wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego;

- w sprawie dokonanego w okresie od dnia 6 czerwca 2011 roku do dnia 19 lipca 2011 roku w G. uporczywego nękania U. K. poprzez kierowanie licznymi wiadomościami tekstowymi zawierającymi groźby karalne oraz słowa uważane powszechnie za obraźliwe wzbudzając tym samym uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, tj. o przestępstwo z art. 190a par. 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego;

- w sprawie dokonanego w okresie od listopada 2010 roku do dnia 19 lipca 2011 roku znieważania A. N. słowami powszechnie uważanymi za obelżywe kierowanymi pod jej adresem za pośrednictwem wiadomości tekstowych wysyłanych na jej telefon a także na telefon A. B. i U. K., tj. o przestępstwo z art. 216 par. 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. wobec stwierdzenia zaistnienia przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego i braku interesu publicznego w jego objęciu ściganiem z urzędu.

Dowód: postanowienie Prokuratury Rejonowej G. - Ś. k. 467- 476 akt 1Ds 955/11.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, częściowo zeznań pozwanej oraz świadków U. K., M. N., K. B., H. Ż., B. P., P. R., K. K. (1).

Sąd poczynił ustalenia na podstawie dokumentu urzędowego w postaci protokołu przyjęcia ustnych wyjaśnień z dnia 19 08 2011 roku oraz akt (...)Prokuratury Rejonowej G.-Ś..

Na podstawie zeznań powoda ustalono, że w związku z informacjami dotyczącymi jego osoby, a konkretnie, że toczy się przeciwko niemu postępowanie karne i ściga go Policja, musiał powstrzymać się od wykonywania pracy w stowarzyszeniu prowadzonym przez K. B. oraz nie mógł dostać pracy w podobnych placówkach. Ustalono także, że nie był nigdy oskarżony o popełnienie przestępstwa na tle seksualnym na szkodę osoby małoletniej.

Zeznania powoda w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami świadka K. B. i dokumentami zgromadzonymi w sprawie (...) Prokuratury Rejonowej G.-Ś..

Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda na rozprawie dnia 27 kwietnia 2012 roku jakoby pozwana w sposób negatywny wypowiadała się o powodzie wobec innych osób i takie informacje o nim przekazywała do innych placówek opiekujących się dziećmi. Zeznania te są niewiarygodne, albowiem nie zostały potwierdzone żadnymi wiarygodnymi i obiektywnymi dowodami, a pozwana stanowczo takim zachowaniom zaprzeczyła. Z zeznań pozwanej wynika natomiast, że to U. K. podejmowała działania właśnie w taki sposób i w takiej intencji informując pozwaną.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom powoda jakoby po dowiedzeniu się o informacjach rozpowszechnianych na jego temat musiał być hospitalizowany. Prawda jest, że powód choruje przewlekłe na SM i jest to ciężka choroba. Ocena tego, czy hospitalizacja powoda (nie wykazana zresztą żadnymi dokumentami) miała związek z przeżyciami wywołanymi informacjami o osobie powoda wymaga wiedzy specjalistycznej. Dla oceny zeznań powoda niewystarczające jest powszechne przekonanie, że stres powoduje nasilenie objawów różnych chorób. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaoferował Sądowi żadnych środków dowodowych dla wykazania swoich twierdzeń, szczególnie nie wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Tym samym nie wykazał wiarygodności swoich twierdzeń.

Na rozprawie w dniu 4 października 2016 roku Sąd pominął dowód z zeznań powoda w charakterze strony, albowiem powód prawidłowo wezwany na termin rozprawy celem przesłuchania pod rygorem pominięcia dowodu nie stawiał się i nie usprawiedliwił swojej nieobecności, szczególnie nieobecności wywołanej chorobą, co twierdził pełnomocnik, nie usprawiedliwił zaświadczeniem od lekarza sądowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej przesłuchanej w charakterze strony na rozprawie dnia 4 października 2016 roku, kiedy to pozwana potwierdziła zeznania informacyjne i zeznania jako strona z rozprawy w dniu 15 września 2014 roku, co do okoliczności rozmowy ze świadkiem U. K. i zasadniczo, co do treści tej rozmowy. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom pozwanej jakoby świadek B.-K. używała słów wskazujących na to, że powód molestował dzieci. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadka, ale przede wszystkim zeznania pozwanej są wewnętrznie sprzeczne skoro pozwana szczegółowo opisując treść rozmowy wskazuje, że informacje pochodzące od świadka dotyczyły zachowań powoda wobec świadka i jej rodziny i postępowania karnego prowadzonego w tym zakresie, o którego wynikach zresztą świadek miała poinformować pozwaną.

Za niewiarygodne Sąd uznał także zeznania pozwanej jakoby o treści rozmowy z U. K. i informacjach dotyczących osoby powoda poinformowała jedynie M. N.. Zeznania te są sprzeczne z konsekwentnymi i szczegółowymi zeznaniami świadka M. N., która na rozprawie dnia 17 lutego 2014 roku zeznała, że pozwana nie tylko zakazała wpuszczania powoda do budynku Fundacji, ale zakazała dzieciom kontaktów z powodem. Doszło do tego w ten sposób, że poleciła A. J. usunięcie numeru powoda i przekazała jej informacje, że powód jest podejrzany o wykorzystywanie seksualne dziewczynek, co rozeszło się wśród pozostałych dzieci.

Sąd poczynił ustalenia dotyczące treści rozmowy pozwanej ze świadkiem U. K. na podstawie zeznań tego świadka. Na rozprawie w dniu 2 sierpnia 2016 roku świadek zeznała, że rozmawiała z pozwaną na temat powoda, że zawiadomiła Prokuraturę o tym, że pomaga dziewczynie, do której przychodzą sms-y, przychodzące także do syna świadka, że toczy się postępowanie. Pytała czy pozwana sprawdzała dokumenty – prawo jazdy i dowód osobisty powoda. Mówiła o sms-ach i groźbach, że przychodzą do niej sms-y aby znaleźć miejsce w domu dziecka dla córki partnerki syna świadka. Kierował nią strach może przed tym, że coś złego przydarzy się dzieciom. Nie twierdziła, że powód molestuje dziecko i nie nazwała go pedofilem, natomiast powiedziała, że jak oskarżenie będzie w sądzie to się z pozwaną skontaktuje. Podobnej treści zeznania świadek złożyła na rozprawie 21 listopada 2013 roku (czas 00:04:53-00:20:31). Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne jako wzajemnie zbieżne i zbieżne z wyżej omówionymi zeznaniami pozwanej.

Na podstawie zeznań świadka M. N. ustalono treść rozmowy pozwanej ze świadkiem, a w szczególności, że jest podejrzenie, że powód molestował dzieci i toczy się postępowanie. Pozwana zobowiązała się sama wyjaśnić tę sprawę i umówiły się na spotkanie w dniu następnym. Ustalono także, że o treści rozmowy M. N. poinformowała K. K. (1) i K. B., a w obu rozmowach użyła sformułowań, że powód molestował dzieci. Ustalono i to, że pozwana zakazała dzieciom będącym pod opieką Fundacji kontaktów z powodem i poinformowała A. J., że powód wykorzystywał dziewczynki

w jakiejś placówce. Następnie o tym dowiedziała się wychowanka S. K. i inne dzieci. Poczyniono także ustalenia, co do okoliczności, iż w czasie kontroli Fundacji przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego w G. osoba kontrolująca zapytała o powoda informując, że ma informacje że przeciwko niemu toczyła się sprawa o molestowanie dzieci.

Zeznania świadka M. N. Sąd uznał za wiarygodne. Są one bowiem konsekwentne i zbieżne z zeznaniami świadków K. B. oraz P. R. i K. K. (1). Poza tym świadek N. nie jest zainteresowana wynikiem tej sprawy.

Te same okoliczności ustalono na podstawie zeznań świadka K. K. (1). Sąd uznał je za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami świadków M. N., P. R., B. P., H. Ż. i K. B..

Sąd poczynił ustalenia na podstawie zeznań świadka K. B. – osoby, która rekomendowała powoda do pracy w Fundacji. Na podstawie tych zeznań ustalono, że M. N. w rozmowie ze świadkiem wyraźnie użyła sformułowań, iż powód jest podejrzewany o pedofilię, że świadek mimo dużego zaufania do powoda i długiej z nim znajomości poprosiła o powstrzymanie się powoda od pracy z dziećmi w ramach prowadzonego przez świadka stowarzyszenia. Ustalono i to, że informacje o podejrzeniach dotyczących powoda dotarły do środowiska nauczycielskiego, a nawet do Urzędu Wojewódzkiego w G.. Zeznania tej treści świadek złożyła na rozprawie 2 sierpnia 2016 roku i na rozprawie 17 lutego 2014 roku. Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne. Są one szczegółowe, spójne i logiczne, a przede wszystkim konsekwentne i zbieżne z zeznaniami świadków M. N. i K. K. (1) oraz zgromadzonymi dokumentami.

Na podstawie zeznań świadka H. Ż. ustalono okoliczności dotyczące treści informacji o powodzie, jakie świadkowi przekazała K. K. (1) oraz to, że źródłem informacji o powodzie była pozwana, która pozyskała informacje o nim od U. K.. Zeznania świadka Ż. Sąd uznał za wiarygodne, nie była ona bowiem zainteresowana wynikiem sprawy, a jej zeznania są zbieżne z zeznaniami świadka K. K. (1).

Sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie przesłuchiwał powtórnie świadka B. K. (uprzednio P.), albowiem na rozprawie dnia 2 sierpnia 2016 roku pełnomocnik pozwanej cofnęła wniosek o przesłuchanie tego świadka (czas 01:04:08). Na podstawie zeznań tego świadka złożonych na rozprawie dnia 17 lutego 2014 roku ustalono jedynie, że pozwana poleciła świadkowi przekazanie dzieciom informacji, iż powód nie będzie przychodził do Fundacji nie podając przyczyny tego stanu. Zeznania te są wiarygodne jako zgodne z zeznaniami pozwanej w części uznanej przez Sąd za wiarygodne.

Na podstawie zeznań P. R. ustalono, że wiedza świadka na temat stawianych powodowi zarzutów pochodziła od niego oraz, że na temat zarzutów dotyczących molestowania dzieci przez powoda rozmawiali ze sobą pracownicy Fundacji. Dla nich te informacje były niewiarygodne. Ustalono i to, że starsze dzieci kontaktowały się z P. R. informując ją, że nie mogą kontaktować się z powodem. Mówiły jej, że on miał kontakty z innymi dziećmi. Z formy ich wypowiedzi wynikało, że były to kontakty seksualne.

Zeznania te Sąd uznał za wiarygodne jako zbieżne z zeznaniami powoda oraz świadków K. B. i K. K. (1).

Sąd nie poczynił ustaleń na podstawie zeznań świadka T. B. przesłuchanej na rozprawie dnia 21 listopada 2013 roku, albowiem świadek nie miała żadnej wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2013 roku (k. 122) pozwana cofnęła wnioski o przesłuchanie świadków J. S. i J. M. - inspektorów Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w G. zgłoszone w piśmie z dnia 14 listopada 2012 roku (k. 64). W tym samym piśmie (k. 123) pozwana cofnęła również wniosek o zwrócenie się o bilingi rozmów telefonicznych i o harmonogram czasu pracy świadka P. R. zgłoszony na k. 65 akt.

Na podstawie dokumentu w postaci protokołu przyjęcia od pozwanej ustnych wyjaśnień z dnia 19 sierpnia 2011 roku ustalono, że w czasie kontroli Fundacji przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego w G. kontrolujący byli zainteresowani zatrudnieniem powoda w Fundacji. Dowód z tego dokumentu przeprowadzono na rozprawie w dniu 4 października 2016 roku. Dowód ten nie budził wątpliwości Sądu, co do jego wiarygodności.

Na tej samej rozprawie przeprowadzono dowód z akt (...)Prokuratury Rejonowej G.-Ś.. Na podstawie tych akt ustalono przedmiot postępowania karnego prowadzonego w tej sprawie. Z akt tych jednoznacznie wynika, że nikomu nie przedstawiono zarzutu, a postępowanie nie dotyczyło czynów na szkodę osób małoletnich na tle seksualnym lecz gróźb i nękania wiadomościami tekstowymi A. N., A. B. i U. K..

Roszczenie powoda jest częściowo zasadne.

Powód swoje roszczenia o nakazanie złożenia oświadczenia o przeproszeniu i zapłatę zadośćuczynienia wywodził z naruszenia dóbr osobistych – dobrego imienia i czci powoda.

Zgodnie z przepisem art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z przepisem art. 24 par. 1 kc, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przywołany przepis art. 24 par. 1 kc statuuje domniemanie bezprawności naruszającego dobro osobiste. Konstrukcja ta określa więc rozkład ciężaru dowodu w sprawie o ochronę dóbr osobistych w taki sposób, że na powodzie ciąży obowiązek wykazania istnienia dobra osobistego i faktu jego naruszenia lub zagrożenia, a na pozwanym obowiązek wykazania, że jego zachowanie, polegające na działaniu, nie było bezprawne. O bezprawności działania można mówić tylko wtedy, gdy dochodzi do naruszenia norm obowiązującego prawa lub zasad współżycia społecznego. Z uwagi na fakt, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Roszczenia o ochronę dóbr osobistych jednak nie przysługują, jeśli sprawca wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Chodzi o okoliczności, które usprawiedliwiają naruszenie dobra osobistego. Zakres i znaczenie tych okoliczności jest zmienny odnośnie do różnych dóbr osobistych. W doktrynie podejmuje się próby usystematyzowania w pewne grupy przyczyn wyłączających bezprawność. Podział ten ma charakter umowny, a zakresy poszczególnych grup mogą się zacierać. Można bronić zapatrywania, iż wszystkie okoliczności mieszczą się w formule działania w ramach ustawowych upoważnień (tak P. Księżak (w) komentarzu do art. 24 kc w programie komputerowym Lex). Powód swoje roszczenia wywodził z wypowiedzi pozwanej na jego temat skierowanej do M. N. oraz innych osób i podopiecznych Fundacji (...), w której powód był wolontariuszem. Podnosił, że zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci oraz, że wypowiedzi pozwanej zawierały nieprawdziwe informacje dotyczące jego osoby – informacje, że miał się dopuścić czynów na szkodę dzieci w zakresie molestowania seksualnego.

Jak już wyżej wskazano powód zarzucił pozwanej, jak to określił, naruszenie dobrego imienia i czci. W tym miejscu zauważyć należy, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Zatem naruszenie czci człowieka obejmuje swoim zakresem także naruszenie dobrego imienia i nie są to dobra odrębne.

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP), zaś konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności (zniewaga – art. 216 kk) polega z reguły na ublżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego. Z kolei naruszenie dobrego imienia (zniesławienie – art. 212 kk) polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (J. Wierciński: Niemajątkowa ochrona czci, Warszawa 2002, s. 60). Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach.

Zgodnie z przytoczonym przepisem art. 24 par. 1 kc, aby przypisać odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych, koniecznym jest kumulatywne istnienie trzech podstawowych przesłanek: istnienia dobra osobistego, zagrożenia lub naruszenia tego dobra oraz bezprawności zachowania sprawcy, przy czym rozkład ciężaru dowodu jest taki jak wyżej wskazano.

Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, przede wszystkim wówczas, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego. Działanie to zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z aktualnym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ingerencja w sferę cudzych dóbr osobistych jest dopuszczalna (nie może zostać uznana za bezprawną), jeżeli następuje w wykonaniu szeroko rozumianego prawa podmiotowego.

Wskazać również należy, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma element obiektywny. Zgodnie, bowiem z przyjętą linią orzeczniczą granice roszczeń służących ochronie dóbr osobistych należy określać nie według subiektywnego tylko odczuwania ze strony danego podmiotu, lecz w ramach obiektywnie wytyczonych przez zagwarantowany porządek prawny. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 roku II CKN 953/2000). Dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem "przeciętnego obywatela", nie zaś odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 marca 2013 roku I ACa 1034/12, Lex 1298984). Miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszona została cześć - godność takiej osoby należy, więc przede wszystkim upatrywać w tzw. opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu. Istotnym jest także, iż nie każde zachowanie, które nie jest zgodne z wzorcami moralnymi jest w powszechnym odczuciu rozumiane jako działanie naruszające godność osobistą jednostki i jej dobre imię.

Jak już wyżej wskazano, konieczną przesłanką prowadzącą do uznania, że nastąpiło naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność zachowania sprawcy. Brak bezprawności w każdym przypadku wyłącza odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. Ustawodawca w przepisie art. 24 par. 1 kc ustanowił domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego bez względu na winę lub nawet świadomość sprawcy.

Przechodząc do istoty sprawy stwierdzić należy, że na podstawie zebranych w sprawie dowodów Sąd ustalił, że pozwana w czasie krótkiej rozmowy telefonicznej z U. K. została zapytana o powoda, o to czy pozwana dobrze go sprawdziła i uzyskała wiadomość żeby była w stosunku do osoby powoda ostrożna. Pozwana została zapytana czy sprawdziła, czy powód był karany. W czasie tej rozmowy pozwana uzyskała od U. K. informacje, że toczą się przeciwko powodowi sprawy, że dotyczy to jej samej i jej rodziny, ale nie mówiła czego te sprawy mogą dotyczyć. U. K. mówiła, coś takiego, że powód nachodzi jej rodzinę i ją nęka, że jej grożono i jest śledzona. Powiedziała także, że gdy sprawy te zakończą się, to pozwaną poinformuje.

Mimo takiej treści rozmowy, a szczególnie tego, że rozmówczyni nie powiedziała, czego te sprawy dotyczą, pozwana wywnioskowała, że powód jest osobą nieodpowiednią do pracy z dziećmi, niebezpieczną dla dorosłych i dzieci, że doszło do nadużyć seksualnych wobec dzieci. Odniosła wrażenie, że chodzi o takie podteksty, że dzieci mogły być molestowane, czy coś w tym sensie.

Mimo że nic takiego z rozmowy z U. K. nie wynikało i mimo że pozwana praktycznie U. B. nie знаła, pozwana skontaktowała się z prezesem Fundacji (...) i poinformowała ją o treści rozmowy z U. K., a w szczególności, że jest podejrzenie, że powód molestował dzieci i toczy się postępowanie. Pozwana zobowiązała się sama wyjaśnić tę sprawę. Nie zrobiła tego i nie skontaktowała się nigdy z U. K., natomiast zabroniła podopiecznym Fundacji kontaktów z powodem nakazując A. J. usunięcie numeru telefonu powoda, a następnie poinformowała ją o przyczynie tego zakazu

wypowiadając się o powodzie, że wykorzystywał dziewczynki w jakiejś placówce i dlatego on też ma zakaz wstępu do Fundacji. Następnie o tym dowiedziała się wychowanka S. K. i inne dzieci.

Zdaniem Sądu, wypowiadając się w ten sposób o powodzie pozwana naruszyła dobro osobiste powoda dopuszczając się jego zniesławienia, czyli naruszenia jego czci. Pozwana, bowiem pomówiła go o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Obiektywnie rzecz bowiem ujmując stwierdzenie o osobie wykonującej zawód pedagoga i pracującej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych dla młodzieży, iż osoba ta dopuściła się lub mogła dopuścić się czynów stanowiących molestowanie czy wykorzystanie seksualne dzieci jest naruszeniem dóbr osobistych takiej osoby. Taka wypowiedź zdyskredytowała powoda nie tylko jako pedagoga, ale i jako człowieka. Pozwana nie uzyskała wiarygodnej wiedzy o zachowaniach powoda, aby mogła na takie wypowiedzi sobie pozwolić. Nie chodzi przy tym tylko o to, że pozwana prawdziwości wiadomości o powodzie nie sprawdziła, ale przede wszystkim o to, że nie wzięła pod uwagę skutków swego działania. Jako pedagog z wieloletnim doświadczeniem pracująca w placówkach opiekujących się dziećmi powinna była liczyć się z tym, że sposób przekazania przez nią tej wiadomości M. N. może doprowadzić do upublicznienia wiadomości o powodzie. Pozwana nie ponosi odpowiedzialności za to, co z uzyskaną wiadomością zrobiła M. N., ale ponosi odpowiedzialność za to, że wprowadzając nagle i kategorycznie zakaz kontaktów podopiecznych Fundacji z powodem powinna była liczyć się z dociekaniem przez dzieci przyczyny takiego zakazu, co skończyło się ujawnieniem informacji o powodzie przez samą zresztą pozwaną. Powinna była także liczyć się z tym, że nieoczekiwana, a wręcz sensacyjna wiadomość o powodzie przekazana telefonicznie M. N. spowoduje także u niej wysoki poziom emocji, którego rezultatem było podzielenie się tą wiedzą z K. K. (1). Pozwana z racji swego wieku, wykształcenia i doświadczenia zawodowego powinna była przewidzieć piorunujące wrażenie, jakie jej rozmówczyni, a potem kolejne osoby mogły odnieść po uzyskaniu wiadomości o powodzie.

Zdaniem Sądu, pozwana tym samym dopuściła się naruszenia dobra osobistego powoda przekazując informacje o powodzie M. N. i przedstawiając A. J. przyczynę zakazu kontaktów z powodem. Informacje te stanowiły przy tym nadinterpretację słów świadka U. K.. Powód natomiast nie udowodnił, aby pozwana naruszyła jego dobro osobiste przekazując informacje o powodzie innym osobom czy też do innych placówek opiekuńczo-wychowawczych, a ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 kc spoczywał na powodzie.

Z kolei pozwana nie udowodniła, aby jej działanie nie było bezprawne, co uchyliłoby jej odpowiedzialność mimo naruszenia dobra osobistego powoda.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, uchylającego wcześniejszy wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny wskazał, iż ustalenie czy działanie pozwanej było bezprawne wymagało przede wszystkim ustalenia, na czym to działanie konkretnie polegało, albowiem obowiązkiem pozwanej była ochrona wychowanków placówki przed ewentualnymi zagrożeniami, a pozwana nie mogła ignorować informacji o takich zagrożeniach ani też oceniać czy niezbędne działania nie będą naruszać interesów powoda, który przecież deklarował dobrowolną pracę na rzecz wychowanków ośrodka. Gdyby działania podejmowane przez pozwaną mieściły się w granicach czynności koniecznych dla zabezpieczenia interesów dzieci, to nie można byłoby uznać tych działań za bezprawne. Uwzględnić przy tym trzeba, że pozwana znalazła się w trudnej sytuacji, nie byłoby więc trafne ograniczenie się do jej oceny ex post. Trzeba mieć na względzie wiedzę jaką posiadała pozwana w momencie podejmowania działań oraz oczywistą konieczność preferowania w tej sytuacji przede wszystkim interesów wychowanków. Inaczej rzecz by się miała, gdyby pozwana wykorzystywała uzyskane informacje w celach niezwiązanych z pełnioną funkcją, w interesie własnym, czy też jedynie dla powielenia negatywnych opinii o powodzie. Należy również uwzględnić, iż pozwana nie jest prawnikiem. W razie powzięcia niepokojących informacji jej obowiązkiem było reagowanie na nawet tylko ewentualne zagrożenie interesów dzieci. Nie miała ona natomiast ani środków ani kompetencji żeby zasadność tych zarzutów samodzielnie wyjaśnić (k. 255-255v).

Dokonując oceny działania pozwanej z punktu widzenia tego czy było ono bezprawne i uwzględniając sytuację i wiedzę pozwanej o powodzie w czasie, gdy rozmawiała z U. K. powtórnie wskazać trzeba, że wnioski wywiedzione przez pozwaną, co do osoby powoda, a szczególnie ten, że przynajmniej miałby się on dopuścić czynów na tle seksualnym

wobec dzieci nie były logiczne biorąc pod uwagę treść uzyskanych wiadomości, stanowiły one nadinterpretację słów U. K.. Wskazać też trzeba, że pozwana mimo możliwości wynikających z wieku, wykształcenia i doświadczenia zarówno zawodowego jak i życiowego, których można oczekiwać od osoby z wyższym wykształceniem, nie sprostала całej sytuacji. Pozwana miałaby prawo zaniepokoić się o bezpieczeństwo dzieci, gdyby rzeczywiście uzyskała wiadomość, że jest przeciwko powodowi prowadzone postępowanie o przestępstwo na tle seksualnym, ale takiej wiadomości przecież od U. K. nie otrzymała. Miałaby w takim wypadku obowiązek zadbania o bezpieczeństwo dzieci, gdyby powód miał bezpośredni i bieżący kontakt z podopiecznymi Fundacji. Tak jednak nie było, gdyż powód nie przychodził do Fundacji już od kilku miesięcy i nic nie wskazywało na to żeby miał zamiar przybyć w najbliższym czasie. Pozwana była dyrektorem domu Fundacji w Ł., z której podopiecznymi powód prowadził; zajęcia. Było więc nierealnym aby mógł przybyć do tego domu i bez uzgodnienia z nikim podjąć obowiązki wynikające z wolontariatu. Nie było realnego zagrożenia dobra podopiecznych Fundacji, za to był czas aby lakoniczne, telefoniczne informacje o powodzie zweryfikować u ich źródła czyli u U. K.. Tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, aby działanie pozwanej nie było bezprawne. Jej działanie stanowiło naruszenie przepisu art. 212 kk – zniesławienie powoda oraz naruszenie zasad współżycia społecznego – zasady powściągliwości w dokonywaniu ocen innych osób i uzewnętrznianiu tych ocen. Skoro zaś pozwana nie wykazała, aby jej zachowanie nie było bezprawne, a ten obowiązek spoczywa na niej zgodnie z art. 6 kc, ponosi ona odpowiedzialność za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci naruszenia jego czci.

Powód domagał się ostatecznie złożenia przez pozwaną oświadczenia w dodatku lokalnym do Gazety (...) obejmującym teren Miasta G. o treści: „Ja B. R. przepraszam W. S. za publiczne naruszenie jego dóbr osobistych, narażając go tym samym na utratę zdrowia oraz pozytywnej opinii niezbędnej do wykonywania zawodu pedagoga w placówkach opiekuńczych dla dzieci i młodzieży”,

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia faktyczne Sąd dokonał niewielkiej zmiany treści tego oświadczenia o tyle, że usunął z niego słowo (...) jako zbędne z uwagi na formę oświadczenia oraz słowo „publiczne” w kontekście sposobu naruszenia dobra osobistego. Powód bowiem nie wykazał, aby wypowiedzi pozwanej dotyczące jego osoby zostały dokonane publicznie, a więc w sposób dostępny dla nieograniczonej liczby osób. Wypowiedź kierowana do M. N. miała formę telefoniczną i już z tej przyczyny nie była publiczna, a wypowiedź do A. J. była kierowana także tylko do tej osoby, a powód nie udowodnił aby miała ona miejsce w takich okolicznościach aby jej świadkami były inne osoby. Z treści oświadczenia usunięto również słowo „zdrowia” w kontekście jego utraty, albowiem jak już wyżej wskazano powód nie wykazał żadnymi obiektywnymi środkami dowodowymi pogorszenia jego stanu zdrowia, jako osoby przewlekle chorej i aby to pogorszenia miało mieć związek z informacjami przekazanymi przez pozwaną.

Taka ingerencja w treść żądanego oświadczenia jest dopuszczalna, gdyż nie zmienia ona istoty i sensu oświadczenia, jakie pozwana ma opublikować.

Dlatego w punkcie 1 wyroku Sąd, na podstawie przepisów art. 23 kc i art. 24 par. 1 kc nakazał pozwanej złożenie oświadczenia o treści wskazanej w wyroku.

W punkcie 4 wyroku Sąd oddalił roszczenie powoda w zakresie objęcia treścią oświadczenia wyżej wskazanych słów. O oddaleniu powództwa w tym zakresie orzeczono na podstawie przepisów art. 23 kc i art. 24 par. 1 kc, stosowanych, a contrario.

Powód domagał się ostatecznie zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 30.000 zł.

Jak już wyżej wskazano pozwana dopuściła się naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego czci. To spowodowało po stronie powoda bardzo trudne przeżycia psychiczne, konieczność odsunięcia się od pracy z dziećmi, trudności z uzyskaniem innego zatrudnienia. Uzasadnia to zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, ale nie w kwocie 30.000 zł, jak tego chciał powód. Zgodnie z przywołanym wyżej przepisem art. 24 par. 1 kc in fine osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Powód pierwotnie żądał także zapłaty 10.000 zł na cel społeczny ale ostatecznie żądanie to cofnął, na co pozwana wyraziła zgodę.

Zgodnie z przepisem art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Odpowiedzialność ukształtowana na podstawie art. 448 kc oparta jest na zasadzie winy. Jak wyżej Sąd ustalił pozwana naruszyła dobro osobiste powoda co najmniej przez niedbalstwo zachowując się nieproporcjonalnie do treści uzyskanych informacji i nie weryfikując ich u źródła czyli u U. K., osoby, której pozwana nawet dobrze nie znała.

Krzywda w rozumieniu przepisu art. 448 kc jest szkodą niemajątkową, wywołaną na osobie, a zadośćuczynienie ma być formą jej majątkowej rekompensaty. Zadośćuczynienie nie jest karą – formą odpłaty, nie jest także środkiem prewencyjnym zapobiegającym kolejnym naruszeniom dóbr osobistych. Ma ono zrehabilitować skutki naruszenia dóbr osobistych odniesione na osobie powoda. Tymczasem poza negatywnymi odczuciami i przeżyciami powoda wyżej opisanymi, powód nie wykazał, aby doznał rozstroju zdrowia fizycznego czy psychicznego. W orzecznictwie przyjmuje się, że za zasądzeniem zadośćuczynienia pieniężnego przemawiają okoliczności prowadzące do wniosku, iż nie istnieje możliwość naprawienia doznanej przez poszkodowanego krzywdy w drodze zastosowania środków niepieniężnych przewidzianych w art. 24 par. 1 in principio kc. Tę okoliczność także powinien mieć na uwadze Sąd oceniający roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne zgłoszone w związku z naruszeniem dóbr osobistych (wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2013 roku IIICSK232/12, Lex1353199).

Odnosząc to do rozstrzyganej sprawy zauważyć należy, że Sąd orzekł o obowiązku przeproszenia powoda przez pozwaną i to poprzez publikację oświadczenia w gazecie codziennej o znacznym nakładzie dostępnej na terenie dużej aglomeracji miejskiej, jaką jest G.. Publikacja ta w znacznej mierze doprowadzi do zrehabilitowania skutków naruszenia poprzez poinformowanie środowiska zawodowego, w jakim funkcjonują obie strony postępowania o nieprawdziwości i bezprawności wypowiedzi pozwanej na temat powoda.

Nie ma tym samym potrzeby uwzględnianie roszczenia powoda w tak znacznej wysokości jak kwota 30.000 zł. Powód nie wykazał powstania krzywdy w takim rozmiarze, a zgodnie z przepisem art. 6 kc obowiązek dowodowy w tym zakresie obciążał powoda. Biorąc pod uwagę orzeczony obowiązek przeproszenia powoda, zdaniem Sądu, zadośćuczynieniem odpowiednim do rodzaju i rozmiaru krzywdy, jakiej doznał będzie kwota 2.000 zł. Kwota ta zrehabilituje krzywdę powoda w zakresie przez niego wykazanym. Wyższe zadośćuczynienie byłoby zaś nadmierne biorąc pod uwagę to, że powód powrócił do swej poprzedniej aktywności zawodowej już po pół roku od zdarzenia, z którego wywodzi swoje roszczenie, a osoby do których dotarły informacje dotyczące powoda – świadkowie N., K., R., P. i S.-B. od początku uważały informacje dotyczące powoda za niedorzeczne i z ich strony powoda nie spotkały żadne przykrości.

Dlatego w punkcie 2. wyroku, na podstawie przepisu art. 24 par. 1 kc w związku z art. 448 kc Sąd żądanie zadośćuczynienia uwzględnił do kwoty 2.000 zł. O odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie przepisów art. 481 par. 1 i 2 kc od dnia 27 czerwca 2013 roku, to jest od dnia doręczenia pozwanej odpisu pisma, w którym roszczenie zostało sprecyzowane.

Roszczenie o zadośćuczynienie ponad zasądzoną kwotę 2.000 zł oddalono na podstawie przepisów art. 24 par. 1 kc w związku z art. 448 kc. O oddaleniu powództwa w tym zakresie orzeczono w punkcie 4 wyroku.

W punkcie 3 wyroku orzeczono o umorzeniu postępowania w zakresie cofniętego powództwa o zapłatę na cel społeczny kwoty 10.000 zł. O umorzeniu postępowania orzeczono na podstawie przepisów art. 203 par. 1 i 4 kpc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punktach 5-8 wyroku na podstawie przepisów art. 108 par. 1 kpc i art. 102 kpc. Rozstrzygając o kosztach Sąd miał na względzie to, że koszty postępowania powstały na skutek trzykrotnego

rozpoznawania sprawy przez Sąd I instancji i dwukrotnego rozpoznawania sprawy przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku. Koszty te nie powstały za przyczyną działania stron postępowania. Dlatego Sąd uznał, że pozwana mimo przegrania sprawy w znacznej mierze nie powinna być nimi obciążona w całości. Powód w tej sprawie korzystał ze zwolnienia od kosztów. Z uwagi na powstałą sytuację Sąd obciążył pozwaną kosztami jedynie w części – w zakresie części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony. W pozostałym zakresie Sąd koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Z uwagi na powstanie kosztów zastępstwa procesowego – pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu także z powodu wielokrotnego rozpoznania sprawy, Sąd przejął te koszty na rachunek Skarbu Państwa i orzekł o nich na rzecz pełnomocnika z urzędu według spisu złożonego na ostatniej rozprawie.